Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 164 | **Katowice, wtorek 19-go lipca 1932 r.** | **Rok 31**

Polski plan odbudowy gospodarczej Europy.

Dnia 1 bm. delegacja polska złożyła na ręce przew. konferencji lozańskiej memorandum, wskazujące drogi, zmierzające do uzdrowienia stosunków w Europie. M. in. memorandum stwierdza, że Polska śledzi z wielkiem zainteresowaniem projekty, zmierzające do przebudowy finansowej przez udzielenie kredytów bankom emisyjnym celem umożliwienia im normalnego funkcjonowania. W dalszej części zalecenia polskie wskazują, że skutkiem kryzysu szereg krajów odczuwa ciężary długów międzypaństwowych i innych zobowiązań publicznych gdyż **budżety ich zostały poważnie zmniejszone, ceny na towary spadły do niskiego poziomu, gdy tymczasem suma długów pozostała niezmieniona.** Gdyby konferencja lozańska tej sprawy nie uregulowała, wówczas nie jest wykluczone, że niektóre kraje zmuszone będą do rewizji swych zobowiązań. Przypominając inicjatywę rządu polskiego, zmierzającą do ustabilizowania położenia gospodarczego drogą współpracy państw rolniczych delegacja polska uważa, że jednym z najbardziej celowych środków ulżenia kryzysowi byłoby danie możliwości zbytu produkcji rolnej tych krajów. W tym celu niezbędnem jest zniesienie wszelkich zarządzeń wojny celnej, istniejących nadal w stosunkach pomiędzy pewnemi państwami. Rząd polski gotów jest na podstawie wzajemności, zawrzeć porozumienie, mające na celu zniesienie zarządzeń tego rodzaju.

P. min. Zaleski zapowiedział podjęcie ponowne inicjatywy zblokowania państw rolniczych, których zasięg interesów politycznych i gospodarczych dociera do brzegów Bałtyku, Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Polska, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Łotwa, Estonja — osiem państw, które zrzeszone reprezentowałyby niezwykle ważki czynnik w obecnej strukturze gospodarczej Europy, **luzem zaś chodzące, nie mogą skutecznie bronić swych żywotnych interesów państwowych.**

Nowa inicjatywa polska jest wynikiem doświadczeń, poczynionych ostatnio w Lozannie. Kiedy po ciężkiej zimie wczesną wiosną zjechali się do Szwajcarji delegaci 50 państw, przywieźli bardzo obszerny program: chcieli, by w Lozannie zastanowiono się nad temi wszystkiemi utrudnieniami życia zarówno publicznego jak i prywatnego, które spowodował kryzys gospodarczy.

Lozanna wszystkie te żywotne tematy pominęła. Zajęła się wyłącznie doprowadzeniem do porządku buchalteryjnych rozrachunków między Niemcami.

Już w trakcie obrad lozańskich delegacja polska próbowała skierować uwagę na konieczność rozszerzenia programu i **zajęcia się również i kłopotami nieniemieckich państw.** Memorjał polski wyraźnie wskazywał to zadanie. I dopiero w platonicznych „rezolucjach“, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu konferencji lozańskiej, sięgnięto do tego właśnie programu który w memorjale polskim został podany. **Rezolucje te są niejako testamentem Lozanny, przekazanym następnej światowej konferencji gospodarczej.** Kiedy się odbędzie i gdzie, dziś jeszcze nie wiadomo. W każdym razie nie przed listopadem, t. j. wyborami prezydenckiemi w Ameryce.

Tych kilka miesięcy, przegradzających nas od następnej konferencji postanowił min. Zaleski wyzyskać do **zmontowania bloku państw rolniczych,** uczynić ponowną próbę zrzeszenia, które nie dopuściłoby, aby dalsze wysiłki odbudowy gospodarczej Europy liczyły się wciąż tylko z interesem Niemiec i ich stosunku do pięciu państw wierzytelskich, a w cień usuwały żywotne zagadnienia bytu innych państw.

Pomysł stworzenia bloku spotka się niechybnie z wielkiemi trudnościami i przeszkodami. Nietylko z Niemec będą w ruch puszczone hamulce...

Nie dlatego oczywiście, aby idea wysunięta przez Polskę, kierowała się ostrzem niechęci w czyjąkolwiek stronę. **Idea ta już w założeniu swem niesie nie miecz, ale pokój, gdyż chce pomnożyć sumę pracy i dobrobytu, pomniejszyć bezrobocie i nędzę, w samym ośrodku Europy.**

Ale pokój, stabilizacja stosunków, odbudowa pracy, zamożności i zaufania wzajemnego między narodami, są to właśnie cele, które nie budzą entuzjazmu ani u naszych wschodnich, ani u zachodnich sąsiadów. **Ale im bardziej obaj sąsiedzi nasi od wschodu i zachodu nastawieni są na posiew fermentu, tem potrzebniejszy jest właśnie ów blok państw rolniczych,** który pragnie zmontować i powołać do pracy minister Zaleski: blok, tworzący wał nieprzebyty między rewolucyjną ekspansją bolszewizmu a odwetowem parciem nacjonalistycznych junkrów pruskich.

Inicjatywa polska przeto jest nakazem silnej potrzeby, wyczuwanej przez zainteresowane takim blokiem państwa, **a zrealizowana stałaby się poważnym instrumentem siły w przyszłych staraniach o odbudowę gospodarczą Europy.**

E. P.

Wojna domowa ogarnęła Niemcy.

Berlin. W miarę zbliżania się 31 lipca b. r., dnia wyborów do Reichstagu, przybierają na gwałtowności walki między nieprzyjacielskiemi partjami w Niemczech. **Krwawe pokłosie ostatniej niedzieli wynosi 16 zabitych i przeszło 100 rannych.**

Najcięższe walki pomiędzy narodowymi socjalistami i komunistami rozegrały się **w Altonie i Greifswaldzie.** Także w samym Berlinie i innych miastach Niemiec miały miejsce **krwawe rozprawy między politykami ulicy.** Wszędzie interwenjowała policja. W pobliżu Fürstenwalde musiał wziąć w akcji udział **szwadron Reichswehry z karabinami maszynowemi.**

W Altonie zajścia spowodowane były zaczepkami komunistów. Demonstrujący pod osłoną policji przeciw faszyzmowi komuniści, maszerowali w stronę dzielnicy robotniczej. Gdy znaleźli się w dzielnicy proletarjackiej, z ogrodów i domów posypały się strzały, w kierunku policji. Ogółem padło około 150 strzałów.

Policja odpowiedziała również ogniem i poczęła przeprowadzać rewizję w poszczególnych domach, jednak bez rezultatu.

Natychmiast na miejsce awantury przybyły dwa samochody pancerne i posiłki policyjne z Hamburga. W międzyczasie **demonstranci poczęli w rozmaitych punktach miasta wznosić barykady,** wywracając na jezdnię wóz z węglem, w innem zaś miejscu wagon tramwajowy. Do walk wmieszały się również oddziały szturmowe, **strzelając na oślep do znajdujących się na chodnikach przechodniów.**

Ogółem 55 osób poranionych, w tem 28 ciężko, umieszczono w szpitalu miejskim. **Liczba zabitych wynosi 12,** w tem dwaj hitlerowcy, **trzy kobiety,** reszta komuniści i przechodnie.

Podczas walk w Greifswaldzie zabity został na miejscu jeden komunista, dwaj narodowi socjaliści, ciężko poranieni, zmarli w szpitalu; pozatem zaś rannych jest 24 osób. Starcie wywołane zostało przez komunistów, którzy ostrzeliwali, z rewolwerów pochód hitlerowski.

W Berlinie zastrzelony został jeden narodowy socjalista, 12 osób odniosło rany. W Fürstenwaldzie zanotowano 5 rannych, w Kamienicy 3, w Luckenwalde, 10, w Naunhof 4 osoby odniosły ciężkie, 10 lekkie rany.

Zapóźno!

Berlin. Równocześnie z ukazaniem się zakazu urządzania wszelkich demonstracyj pod gołem niebem, ogłoszony został komunikat, wyjaśniający motywy wydania tego zarządzenia. Ostatni dekret, znoszący zakaz urządzania demonstracyj, noszenia mundurów — głosi komunikat — wydany był w przekonaniu, iż **walki wyborcze przyjmą bieg spokojny. Oczekiwania te się nie ziściły.** Wypadki ostatnich dni **zmusiły rząd Rzeszy do przywrócenia zakazu urządzania demonstracyj pod gołem niebem** na całym obszarze Rzeszy. Rząd, uciekając się do tego środka zastrzegł, że to **tylko pierwsze z zarządzeń,** po którem w razie potrzeby **zastosowane będą dalsze środki,** mające na celu zapewnienie spokoju publicznego. Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem **najostrzejszych kar w stosunku do podżegaczy aż do wydania przepisów, na mocy których doraźnie rozstrzeliwane będą osoby, schwytane z bronią w ręku.** Wydanie tych przepisów możliwe jest nawet bez ogłoszenia stanu wyjątkowego i bez powoływania sądów doraźnych, który na razie rząd nie **zamierza wprowadzać.** Rząd nie dopuści (?) ponadto do **zbrojenia się** (już są uzbrojone) **organizacyj partyjnych.** Ostatnie zdanie komunikatu niewątpliwie odnosi się do oddziałów narodowych socjalistów, których uzbrojenie było zapowiedziane ostatnio przez władze partyjne.

Stanowisko Gdańska wobec Polski nie jest poprawne.

Paryż. Wczorajszy „Temps“ zamieszcza objektywne zestawienie wszystkich płaszczyzn tarć polsko-gdańskich, ostatnich kilku tygodni. Bilans tego zestawienia nie wypada stanowczo na korzyść Gdańszczan i kończy się stwierdzeniem, że **gdyby Gdańszczanie okazali trochę poprawności we wzajemnych stosunkach z Polską, mogliby ciągnąć niesłychane korzyści z wyjątkowej sytuacji Wolnego Miasta.** Gdańsk bowiem, jako naturalny port Polski, bez międzynarodowych kłopotów i bez służby wojskowej mógłby w spokoju spożywać owoce tego uprzywilejowanego stanowiska. Prowadząc jednak politykę ciągłych zadrażnień, Gdańsk doczekał się wreszcie tego, że Polska reaguje coraz silniej na szykany Gdańska ze szkodą dla interesów Wolnego Miasta.

Wybory w Rumunji przyniosły zwycięstwo partji chłopskiej.

Bukareszt. Wyniki wyborów do parlamentu rumuńskiego znane są jedynie częściowo. **Ostateczny rezultat wyborów ogłoszony będzie dziś popołudniu.**

Według nadeszłych dotychczas wiadomości **narodowa partja chłopska (zaraniści) zdobyła 40 procent głosów, wskutek czego uzyskuje premję, przewidzianą przez ordynację wyborczą, w ilości 193 mandaty,** wobec czego ma zapewnioną w izbie większość ⅔ głosów. W Bukareszcie i innych większych miastach zaraniści ponieśli straty na rzecz liberałów, zyskali natomiast większą ilość głosów na wsi, szczególnie w Siedmiogradzie.

Charakterystyczny **jest również wzrost głosów stronnictw o programie narodowo-socjalistycznym, przedewszystkiem „Żelaznej gwardji“.**

Polska inicjatorką przystąpienia szeregu państw do anglo-francuskiego „paktu zaufania".

Paryż. Rząd polski przyjął z dużem zainteresowaniem do wiadomości **fakt zawarcia między Francją a Anglją paktu o zaufaniu.** Jak się dowiadujemy, **ambasadorowie Rzplitej Polskiej w Paryżu i Londynie są w trakcie omawiania z rządami francuskim i angielskim kwestji przyłączenia się Polski do tego układu.**

Londyn. „Daily Telegraph" donosi, że w sprawie procedury anglo-francuskiego „paktu zaufania" — jak obecnie powszechnie nazywają — anglo-francuską deklarację wynikło pewne zamieszanie. Gdy pakt ten ogłoszono, powszechnie **przypuszczano, że jest on podstawą** do omówienia wszystkich trudnych europejskich zagadnień przez mocarstwa zapraszające do Lozanny, a mianowicie, Wielką Brytanję, Francję, Niemcy, Włochy i Belgję. Ten pogląd **został obalony przez Simona, który w piątek oświadczył w Genewie, że każde z państw europejskich może przystąpić do paktu.** W tym **wypadku jednak, twierdzi „Daily Telegraph" nowa Rada konsultatywna Europy byłaby jedynie powtórzeniem komisji euro-** europejskich (?) planów Brianda. Złożenie niu projektu Brianda. Akcja ze strony innych państw europejskich co do ewetualnego ich przystąpienia kierowana jest, — jak twierdzi pismo, **przez Polskę, która zgłosiła zapytanie,** czy jest zamierzone zaproszenie innych państw. **Simon dał na to przedstawicielowi Polski odpowiedź twierdzącą.**

TELEGRAMY.

Sprawa Gorgonowej przed Sądem Najwyższym.

Warszawa. Czwartkowa sesja Sądu Najwyższego będzie poświęcona procesowi **Rity Gorgonowej,** skazanej przez sąd przysięgłych we Lwowie na śmierć za zamordowanie Lusi Zarembianki w Brzuchowicach.

Rozprawie będzie przewodniczył prezes Sądu Najwyższego wydziału karnego, sędzia **Witold de Michelis** przy udziale sędziów J. Jamonta i St. Wyrobka. Sędzia Wyrobek jest referentem sprawy. Protokułować będzie naczelny skretarz Sądu Najwyższego J. Przyłuski. Fotel prokuratorski zajmie prokurator Sądu Najwyższego Jurkiewicz.

Obrona spoczywa w rękach adwokata Mieczysława Ettingera z Warszawy i Axera ze Lwowa.

Obrońcy będą uzasadniali wywód kasacji, który opiera się na wytknięciu sądowi pierwszej instancji uchybień formalnych. Wedle opinji prawników, **wyrok będzie prawdopodobnie skasowany ze względu na istotne uchybienia, dotyczące sentencji wyroku.**

O ile sąd lwowski włożył dużo pracy w motywy, uzasadniające winę oskarżonej, o tyle potraktował po macoszemu samo brzmienie sentencji, pozostawiające wiele do życzenia z punktu widzenia prawnego.

Burze wyrządziły wielkie szkody we Francji.

Marsylja. Onegdaj wieczorem przeszła w Marslji gwałtowna burza połączona z oberwaniem się deszczowej chmury. **Szereg ulic stanęło na kilka godzin pod wodą.** W niektórych punktach miasta komunikacja uległa przerwie. **Ruch tramwajów ustał na kilka godzin z powodu zamulenia szyn** i uszkodzenia przez burzę przewodników elektrycznych. **W Nicei przepływający przez miasto strumień wezbrał gwałtownie, grożąc zatopieniem kilkudziesięciu bezdomnym,** którzy szukali nocnego schroniska przed ulewą pod arkadami mostu. Z pośród **40-tu kilku wzywających ratunku** udało się oddziałom miejscowej straży ogniowej i policji na razie ocalić tylko dwie osoby. **Reszcie grozi zatopienie.** W okolicach Valence **kilkanaście osób poniosło śmierć w płomieniach wznieconych przez pioruny.** Dwie osoby zostały zabite na skutek bezpośredniego porażenia piorunem. **Zboża na polach zostały zniszczone doszczętnie w promieniu kilkunastu kilometrów.**

Bluźnierstwo pastora hitlerowskiego.

Lipsk. Znany przywódca narodowo-socjalistyczny, Gottfried Feder, przemawiając na jednem z zebrań przedwyborczych hitlerowców, oświadczył m. in.: „Może tym razem nie dojdzie nawet do wyborów do Reichstagu. Brakuje tylko jednej kropli, a cierpliwość nasza się skończy. W ciągu 14 dni potrafimy załatwić się odpowiednio z czerwoną bestją. Jeśli teror nie ustanie, głowy przywódców lewicy toczyć się będą po ulicach miast i wsi.

Prawie jednocześnie, na łamach jednej z saskich gazet narodowo-socjalistycznych, ukazał się znamienny artykuł pastora Mutzschmana, w którym osławiony z prowokacyjnych wystąpień kapelan hitlerowskich bojówek szturmowych, całkiem wyraźnie nawołuje do zamachu stanu i mordów politycznych. Pisze on m. in.: „Boże, ofiaruj nam w 1932 roku dostateczną ilość konopianych stryczków, przy pomocy których spełnimy samosąd nad wszystkimi marksistami. Bliski jest już dzień narodowego socjalizmu, w którym doraźne sądy państwowe będą twardą i nieubłagalną ręką sprawiedliwości wobec własnego społeczeństwa".

Sowiety długi Niemcom spłacać będą naftą.

Berlin. Wbrew energicznym zaprzeczeniom ze strony rosyjskiej utrzymuje się w Paryżu pogłoska, że nieustępliwe stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji naftowej należy przypisać **tajnemu układowi naftowemu między Sowietami i Niemcami.** Wtajemniczeni twierdzą, że Sowiety zawarły z Niemcami porozumienie w sprawie dostawy do Niemiec nafty sowieckiej jako **zapłaty za długi zaciągnięte przez Sowiety u przemysłu niemieckiego.**

Belgja — Holandja ! Luksemburg.

Bruksela. Ministrowie spraw zagranicznych **Belgji i Holandji** i sekretarz ministerstwa **Luksemburgu** podpisali konwencję w sprawie **obniżenia barjer celnych.** Państwa układające się zamierzaja zakomunikować **tekst konwencji państwom, z któremi łączą je stosunki handlowe oraz Lidze Narodów.**

Odezwa biskupów niemieckich przed wyborami.

Berlin. Biskupi niemieccy na obszarze Prus wydali zbiorową odezwę do wiernych wobec zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych Rzeszy, wskazując na wielkie znaczenie tych wyborów nietylko pod względem politycznym, lecz również na sprawy religijne. Wybory nakładają na każdego chrześcijanina-katolika obowiązek uczynienia z prawa wyborczego w taki sposób użytku, ażeby odpowiedzialności każdego, jako obywatela i katolickiego chrześcijanina stało się zadość. **Biskupi ostrzegają wiernych, ażeby nie oddawali swoich głosów na agitatorów takich partyj, które nie są godne katolickiego narodu.**

Rodacy amerykańscy kupią Hausnerowi nowy samolot.

Nowy Jork. Według wiadomości z New Jorku pewna grupa polska pertraktuje z firmą **Belanka o kupno dla Hausnera olbrzymiego samolotu „Eroma".**

Czy dyrekcja P. K. P. będzie przeniesiona do Gdyni?

Gdynia. Minister komunikacji inż. Kühn przyjął specjalną delegację w Gdyni, w której skład wchodzi prezes Rady portu Korzon, dyrektor centralnego zakupu złomu Gombrowicz, dyrektor koncernu węglowego „Progres", Rawicz-Sterbo i przedstawiciel kupiectwa gdańskiego dr. Smoleń. W czasie przyjęcia obecny był również komisarz rządu m. Gdyni p. Zabierzowski. **Minister komunikacji polecił m. Gdyni dostarczyć szczegółowych planów co do możliwości terytorjalnego rozmieszczenia budowy dyrekcji kolejowej w Gdyni.**

Śmierć Baty dziełem nieznanych zamachowców?

Praga. Wśród robotników w Żlinie krążą fantastyczne pogłoski, że **katastrofa samolotu Tomasza Baty nie była wypadkiem, ale wynikiem zamachu.**

Korespondent wiedeńskiego pisma „Sonn- und Montags Ztg." potwierdza te pogłoski **i twierdzi, że szereg poszlak wskazuje na to, że samolot był rozmyślnie uszkodzony.**

Próby sabotażu wydarzyły się już niejednokrotnie: **Po powrocie Baty z Indyj,** jakiś nieznany zbrodniarz **poprzecinał stery samolotu Baty „Fokker F XII",** skutkiem czego samolot przy starcie zarył się w ziemię. Obyło się wtedy bez ofiar w ludziach.

Drugi wypadek zamachu miał miejsce przed 8 tygodniami. Samolot Baty **„Albatros" uległ wówczas katastrofie z niewiadomej dotychczas przyczyny;** ofiarą padł współpracownik zakładów żlińskich inż. Husfelec. Śledztwo w sprawie katastrofy jeszcze nie jest ukończone.

Ostatnia katastrofa jest prawdopodobnie trzecim i niestety ostatnim zamachem.

Japonja wysłała samoloty przeciw zbuntowanym pułkom.

Charbin. Dwa mandżurskie pułki w Kirinie zbuntowały się przeciw rządowi mandżurskiemu. Nad Kirinem zawieszono stan wyjątkowy. Przeciw zbuntowanym oddziałom wysłano dwie eskadry japońskich samolotów bombowych.

Likwidacja konfliktu między Litwą a Watykanem?

Citta del Vaticano. Pełnomocnik kurji papieskiej w Kownie, internuncjusz Mgr. Arata, który ostatnio bawił w Rzymie, złożył Ojcu św. raport o swej działalności na Litwie. Ze sprawozdania tego wynika, że w Kownie powszechnie doszli do przekonania, **iż zatarg między rządem litewskim a Watykanem należy zlikwidować i odnowić nuncjaturę papieską w Kownie.**

Dwaj sąsiedzi.

Powieść z życia ludu.

Wielka i piękna wieś Skawina leży u stóp lesistych, wzgórzy karpackich, z wąwozów których wypływa dzika, czasami i niebezpieczna rzeczka Skawa, której też wieś owa swoją nazwę zawdzięcza. Rzeczka ta wpada do Wisły niedaleko miasteczka Zatoru. O trzy mile od niej jest granica śląska, przez którą przechodzi gościniec wiodący od Zatoru przez Oświęcim, potem przez śląskie miasteczko Bieruń, do Mikołowa, Gliwic i tak dalej.

Ten właśnie gościniec przechodził przez wieś Skawinę, leżącą, jak się rzekło, nad rzeczką Skawą, w bardzo pięknem położeniu. Skawinianie żartując sobie, mawiali, że usposobienie ich ma coś wspólngo z właściwościami rzeczki. Są oni zazwyczaj spokojni i cisi chodzą pilnie do roboty i mało kłopotu sprawiają miejscowej władzy. Nieraz jednak w sposób niepojęty umysły ich się burzą, i gdy rzeczka nagle przybiera i wodą swoją część wioski zalewa, wtedy wszczynają się kłótnie i nieprzyjaźnie pomiędzy ludźmi.

To rozgorzenie namiętności zostawia potem po sobie wiele nieprzyjemności, a nienawiść pomiędzy przeciwnikami trwa często i nadal, choć ukryta jak zarzewie w popiele, przez całe lata.

Podobna nieprzyjaźń zagnieździła się między dwomą sąsiadami, gospodarzami.

Jeden z nich, zamożny zagrodnik, zwał się Jakób Ciepły, a drugi, zbiedniały, Andrzej Chudziak. Tamten posiadał dwadzieścia dwie morgi gruntu, drugi zaledwie dziewięć. Gospodarstwo tamtego, ponieważ był pilny i oględny, znakomicie wzrastało, tego zaś cofało się wstecz z roku na rok, a to nie bez własnej winy. Wprawdzie miał Chudziak dwa razy więcej dzieci, ale to nie mogło być powodem, aby nie mógł porządnie gospodarzyć, były inne przyczyny biedy jego.

Zamiast zajrzeć sobie samemu w zanadrze i powiedzieć sobie: źle się gospodarzę, — wolał wymyślać sąsiadowi.

— On, ma się rozumieć — mawiał — panoszy się naszym kosztem; kupuje rolę po roli za pieniądze, które z lichwy uciułał.. Najemników ma najlepszych, bo ma pieniądze i gorzałę. Zboże sprzedaje drogo, nie tak jak my, że bierzemy, co nam żyd da... Mój ojciec wiedział, dlaczego tak nie cierpiał tego hultajstwa — łotry przeklęte!...

Ciepły, chociaż mógłby tak samo odpłacać się sąsiadowi swojemu nienawiścią, odczuwał jednakże jego niedolę i przebaczał mu. Pamiętał na słowa kaznodziei, sędziwego duszpasterza w parafji, który z kazalnicy głosił, że należy swym nieprzyjaciołom przebaczać i dobrze czynić tym, którzy nas obrażają i nienawidzą.

Jakób Ciepły, przejęty słowami temi, postanowił z sąsiadem się pogodzić. Była to jednak praca nielada, ba! nawet prawie niemożliwa, bo Chudziak jawnie Ciepłego obrażał. Nie upłynął ani dzień jeden, w którym albo sam Chudziak, albo żona jego lub dzieci nie wyrządzili mu jakiej przykrości. A gdy do nich łagodnie się odezwał, obrzucano go obelgami i brzydkiemi wyzwiskami.

Jakób Ciepły był wzrostu wysokiego i silnie zbudowany. Przewyższał swego sąsiada wzrostem o głowę.

Przeciwnie zaś żona Jakóba była o wiele niższa od żony Chudziaka; była to szczupła kobietka. Obie godne małżonki miały języki nader wprawne, mogły w zawody iść z sobą. Zawsze jednak przemogła szczupła i słabowita... Barbara, żona Jakóba. Nie podobało się to wcale jej mężowi; z tego powodu wynikała nieraz pomiędzy nimi sprzeczka. Prosił ją Jakób, aby kłótni z sąsiadką unikała, ale Basia tak dużo na raz odpowiadała, że po jej stronie jest słuszność, że zaczepiona musi odpowiedzieć, bronić swego honoru... tak pytlowała językiem, że biedny małżonek musiał ucichnąć.

Przyczyną wszystkich tych utarczek były po większej części dzieci Andrzeja, szczególniej Macioś, któremu o konopiastych włosach Jasiek, a nierzadko i siostry, Frania lub Nastka, w jego psikusach dopomagay. Gdy zaś ta zgraja coś szkodnego sąsiadowi wypłata, nigdy rodzice ich nie skarcili, przeciwnie, starzy zwalali całą winę na dzieci sąsiadów.

Ciepły miał dwoje dzieci: Kasię, dziewczynkę łagodną i grzeczną, i Stasia, chłopczyka zaledwie umiejącego chodzić.

Obejście obu sąsiadów odgraniczał parkan, który od ścian bocznych, przylegających do siebie domostw, aż do stodół i pól się rozciągał; a postawił go Jakób Ciepły, chcąc się sam uchronić od szkód, jakie mu robiły kury sąsiada w ogrodzie. Kury wszakże dla których, jak wiadomo, żaden płot nie jest za wysoki, które nie znają prawa, co jest moje, a co twoje, często na tamtę stronę się przeprawiały. Gdy jednakże jabłka się zarumieniły, wtenczas i psotny Macioś przez płot w ślad za kurami przeskakiwał

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 19 lipca

Św. Wincentego a Paulo, wyznawcy. Św. Symmacha, papieża. Św. Feliksa, biskupa

Kalendarz słowiański: Wodzisław.

Jutro środa, 20 lipca: Św. Czesława wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,55,	o godz. 19,44.
Księżyca	o godz. 20,58,	o godz. 5,23.

*

Z historji śląskiej.

19 lipca 1723. Na Starejwsi pod Raciborzem położono kamień węgielny pod nowy kościół Matki Bożej, którego budowa przewlokła się aż do roku 1727. Rozebrany stary kościółek postawiono w Pawłowie. — **1880.** Burza przechodząca ponad G. Śląskiem, deszcze i wylewy Odry, wyrządziła szkody jak obliczono na 16 miljonów marek. — **1874.** Pożar nawiedził Wielką Dąbrówkę, który strawił kapliczkę, stojącą w miejscu, gdzie dziś stoi krzyż, wystawiony w 1887 roku. — **1884.** Na kopalni Fryderyka pod Tarn. Górami obchodzono 100-letni jubileusz odkrycia bogatych kruszców. — **1908.** W niedzielę odbyło się poświęcenie kościoła i klasztoru księży franciszkanów w Panewniku, którego dokonał Jego Eminencja ks. kardynał Jerzy Kopp.

*

W roku: 1834. Umarł ks. Wilhelm Jauernik, prob. przy kościele św. Mikołaja na Starejwsi pod Raciborzem. — **1834.** Umarł lokalista ks. Leopold Tenchner w Dębiu pod Opolem, następca Ignacego Liszowskiego. — **1834.** Powiat bytomski na ogólną liczbę mieszkańców 41 052 wykazywał 459 Niemców. — **1835.** Ratyfikowanie regulacji granicy między Polską i Śląskiem. Wtedy przy regulacji zajęli Prusacy las graniczny 2356 morgowy. Dziś stoi tam dwór Czarnylas (koło Woźnik). — **1835** W Pszczynie wybudowano synagogę. — **1835.** Zamek lignicki spłonął po raz drugi. Odbudowano synagogę. — **1835.** Zamek lignicki spłonął po raz drugi. Odbudowano go na nowo podług planu budowniczego Szynkla tak, jak przedstawia się obecnie.

*

Zaćmienie słońca w dniu 31 sierpnia.

Na dzień 31 sierpnia rb. zapowiadają astronomowie całkowite zaćmienie słońca. W dniu tym w godzinach popołudniowych, księżyc przejdzie miedzy ziemią a słońcem. Cień księżyca podróżować będzie od okolic bieguna północnego, przez prowincję kanadyjską Quebec i północno - wschodnią część Stanów Zjednoczonych, następnie przez Atlantyk, do Przylądka Cod, z szybkością 600 stóp na sekundę.

W Europie zaćmienie nie będzie widziane. Ale z Europy wybiera się do Ameryki ekspedycja uczonych angielskich i skandynawskich. Europejczycy wespół z Amerykanami czynić będą obserwacje ze szczytu Góry Washington w New Hamphiro. Zmontowano tam już całe laboratorjum astronomiczne.

Na długości wskazanego pasa zaćmienie będzie całkowite. Efekt takiego zaćmienia jest wprost groźny. Ludzi ogarnia nieznany, niewytłumaczony niepokój a nawet lęk paniczny. Najwyraźniej jednak lęk ten przejawia się u zwierząt. Dawne kroniki astronomów notują, nawet przy zaćmieniach niecałkowitych, żywiołową ucieczkę bydła z pola, popłoch wśród ptactwa, wycie psów, wilków. Następuje znaczne obniżenie się temperatury, zjawiają się gwałtowne zmiany w barometrze, zmiany w zachowaniu się roślinności, kierunku i natężeniu siły wiatru. Na otwartych wodach fala podnosi się groźnie. Wogóle — obraz sodomski.

Całkowite zaćmienie będzie trwało w tym roku około 100 sekund.

Zamówienia rządowe trzyma w kieszeni, a robotnicy umierają z głodu.

W niedzielę, dnia 17 bm. w Król. Hucie w sali „Hotelu Śląskiego" odbyło się zgromadzenie członków zw. zawodowego metalowców Z. Z. Z. warsztatów górnych i dolnych huty „Królewskiej" przy udziale 500 zgórą członków.

Na zebraniu przewodniczył ob. Małysz. Referat wygłosił sekretarz okręgowy p. Bajdur na temat ogólnej sytuacji gospodarczej. Po obszernej dyskusji nad referatem przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni zwracają się do prokuratorji o pociągnięcie do **odpowiedzialności karnej dyrektora huty „Królewskiej", Szaerffa, za działalność na szkodę państwa polskiego, przez to, że zamówienia rządowe trzyma w kieszeni a robotnicy z głodu umierają;** jak również zagraniczne zamówienia, kótre miały być wykonane na polskim Śląsku — dyrektor Szaerff **przekazał w większej części hutom w Niemczech.**

Dalej zgromadzeni apelują do komisarza demobilizacyjnego o zrewidowanie swej decyzji, wydanej dwa miesiące temu, że 800 robotników ma pójść na urlop turnusowy z huty ‚Kólewskiej" część dolna, a to z tego powodu, że decyzja komisarza demobil. zapadła wtedy, kiedy huta znajdowała się bez zamówień. Obecnie zaś sytuacja na terenie huty znacznie się poprawiła przez zamówienia zagraniczne. Z tego też powodu nie można w jednym dniu wyrzucić na bruk 800 robotników, których utrzymywać musi państwo z funduszu bezrobocia.

Zgromadzeni protestują przeciw zarządowi huty „Królewskiej", że 15 bm. wypowiedziano pracę 800 robotnikom, i to przeważnie zasłużonym Polakom, którzy mają pójść na urlop turnusowy 3-miesięczny, natomiast nie otrzymał wypowiedzenia żaden Niemiec.

Na taki wybryk ze strony dyrekcji polska klasa robotnicza nigdy nie dopuści. Zgromadzeni stwierdzają, że **huty nie opuszczą wcześniej na urlop turnusowy, aż po opróżnieniu huty przez Niemców.** Zgromadzeni solidaryzują się w zupełności z rezolucją, przyjętą w niedzielę, dnia 10 lipca br. na kongresie Z. Z. Z. w Katowicach i proszą władze o zrealizowanie ich. (kr)

— **Kodeks karny — od 1 września.** Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 lipca zamieszcza rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o wprowadzeniu w życie z dn. 1 września nowego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

— **Zarządzenie min. W. R. i O. P. w sprawie zeszytów szkolnych.** W nr. 332 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty z dnia 17 maja rb. ogłoszone zostało zarządzenie o następującej treści:

W związku z zamierzoną normalizacją zeszytów szkolnych ministerstwo zezwala na używanie w szkołach zeszytów, według dotychczasowych formatów jedynie do dnia 30 czerwca 1932 r. Od tego terminu obowiązywać będzie bezwzględnie format, jaki zostanie uchwalony przez Ministerstwo".

Z treści powyższego rozporządzenia wynika, że normalizacja zeszytów szkolnych jest dopiero zamierzoną, a obecnie jeszcze nie zdecydowana, oraz, że format przyszłych zeszytów znormalizowanych zostanie ustalony przez władze i wtedy będzie obowiązywał dopiero od dnia 30 czerwca 1934 r.

— **Apteki w Polsce.** Jak wynika z ostatnich obliczeń w związku z drugim spisem ludności, na 1 aptekę w Polsce przypada przeciętnie 15 247 mieszkańców. Największa liczba mieszkańców na 1 aptekę, mianowicie 22 625 osób przypada na terenie województwa wołyńskiego. W wojew. tarnopolskiem na 1 aptekę przypada 22 529 mieszkańców, w stanisławowskiem 20 499, w lwowskiem 16 634 w kieleckiem 15 451, w krakowskiem 14 819, w śląskiem 13 120 mieszkańców na jedną aptekę.

Województwo śląskie.

* **Widmo zwolnień zawisło nad śląskiemi kopalniami i cynkowniami.** Śląskie kopalnie i cynkownie zgłosiły do kom. demob. wniosek o zwolnienie 162 urzędników z dniem 30. września br.

* **6 sierpnia odjazd emigrantów do Ameryki.** Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjedn. T-wa Linja Gdynia — Ameryka i United States Lines na okręt „Pułaski" odchodzą z Warszawy dn. 6 sierpnia — z Gdyni zaś dn. 11 sierpnia r. b.

* **Delegacja pracowników publicznych wojew. śląskiego u p. ministra.** Zespół zrzeszeń pracowników publicznych województwa śląskiego, wykonując uchwaloną na Kongresie urzędniczym w dniu 26 maja rb. rezolucję i po odbytej w tej sprawie z p. wojewodą śląskim konferencji, wysłał w dniu 8 bm. delegację zespołu do p. ministra skarbu, który ją w tym dniu przyjął na godzinnej audjencji.

Delegacja wręczyła p. ministrowi memorjał zawierający między in. wyżej wspomnianą rezolucję i przedstawiła ustnie nadzwyczaj rozpaczliwe położenie, w jakiem się znaleźli pracownicy publiczni w województwie śląskiem, po dokonanych w ostatnich czasach redukcjach poborów, a w szczególności po redukcji 10 proc. dodatku — prosząc go o uwzględnienie naprowadzonych w memorjale okoliczności i przywócenie skreślonego 10 proc. dodatku. Pan minister skarbu odniósł się do delegacji bardzo życzliwie, wyjaśnił, że rząd mając swego czasu możność z własnej inicjatywy przyznawał dodatki, naprowadził powody, które zmusiły rząd do redukcji wydatków tak rzeczowych jak i osobowych, w celu utrzymania równowagi budżetu, uznał przedstawione przez delegację wywody za słuszne i przyrzekł zawarte w memorjale postulaty rozpatrzeć i zawiadomić Zespół pisemnie o powziętej decyzji.

* **Wylosowane książeczki premjowe P. K. O. Dnia 15 lipca 1932 r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 25-go z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji I.**

Premje w kwocie 1 000 zł. padły na następujące numery:

3366 8203 9252 10610 10974 11485 12921 14377 15994 18994 20426 20580 20651 21156 23335 23649 24431 26198 32189 33837 34305 35043 35780 36807 38703 40131 40313 41289 42647 44519 44977 45048 46441 47289.

* **Ułatwienie w nabywaniu ekstraktu tytoniowego.** Śląska izba rolnicza podaje do publicznej wiadomości treść pisma państwowego magazynu tytoniowego w Katowicach: „Ekstrakt tytoniowy może być również na wniosek dostarczony odbiorcom pozamiejscowym pocztą (przesyłką do 15 kg. netto — 20 kg. brutto) lub koleją za zaliczeniem wzgl. bez zaliczenia po wpłaceniu należnej kwoty do P. K. O. na konto państw. magazynu wyrobów tytoniowych w Katowicach nr. 300 538. Odbiorcy ekstraktu z dalszych okolic przesyłają w takich wypadkach magazynowi pocztą zaświadczenie śl. izby rolniczej do jakiego celu służyć ma ekstrakt, podając równocześnie ilość ekstraktu oraz dokładny adres. Wskazując na powyższe udogodnienie dla osób zamieszkałych zdala od Katowic, poleca izba rolnicza korzystanie z tego urządzenia.

Przy tej okazji izba rolnicza przypomina, że sprzedaż ekstraktu tytoniowego w województwie śląskiem odbywa się tylko za zaświadczeniem śl. izby rolniczej: Zaświadczenie na zakup ekstraktu tytoniowego wydaje izba na wniosek za drobną opłatą manipulacyjną. Adres: Śl. Izba Rolnicza Katowice, ul. Julj. Ligonia 36 róg ul. Sienkiewicza, tel. 17-58. Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—15, w soboty od 8—13.

* **Ze zjazdu prezesów Zjednoczenia kolejowców polskich.** Przy udziale 119 prezesów i mężów zaufania, odbył się onegdaj na sali pod Strzechą Górniczą w Katowicach zjazd prezesów oddziałów sekcyj zawodowych oraz mężów zaufania zjednoczenia kolejowców polskich. Na zjeździe uchwalono rezolucję przeciwko wprowadzeniu noweli do ustawy emerytalnej.

Z Katowickiego

Wynik wyborów do rady zakładowej w hucie Baildon.

W ubiegłą sobotę odbyły się wybory do rady zakładowej w hucie Baildon Katowice - Dąb, które dały wynik następujący: Z. Z. Z. 165 głosów — 2 mandaty, Z. Z. P. 396 głosów — 5 mandat., Wolne Zrzeszenie 77 głosów — 1 mand. „Freie Gewerkschaften" 149 głosów — 1 mandat, Lista Propozycyjna (?) 99 głosów — 1 mandat. Lista nr 4 była unieważniona. W stosunku do poprzednich wyborów Z. Z. Z. (dawna G. F. P.) zyskał 1 mandat więcej. (k

Gminy śląskie proszą o odroczenie spłat pożyczek.

Szereg gmin i miast, zwłaszcza z okręgów przemysłowych, zwróciło się do Śląskiej Rady Wojewódzkiej z prośbą o udzielenie im jedno lub dwuletniego moratorjum w spłacie pożyczek, zaciągniętych swego czasu w Skarbie Śląskim oraz Zakładzie Ubezpieczeń. Prośbę swą umotywowały gminy i miasta stałem kurczeniem się dochodów. Uciążliwe dla gmin i miast są zwłaszcza procenta płacone tytułem zwłoki w spłacaniu pożyczek i to jest właściwie główna przyczyna skierowania próśb o udzielenie moratorjum. Sprawą powyższą zajmie się Śląska Rada Wojewódzka na najbliższem posiedzeniu. (k)

Nowe ceny chleba w Katowicach.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Magistrat wyznaczył cenę wytyczną z 1 kg chleba z 65% mąki żytniej na 0.41 zł, począwszy od 19 bm. aż do odwołania. (k)

Ukarany bluźnierca.

Paweł Macherski, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania, będąc dnia 3 czerwca br. na rynku w Mikołowie, podszedł do zebranych tam szoferów, i **począł bluźnić** — nie dającemi się powtórzyć słowy — **przeciwko Bogu,** wywołując ogólne zbiegowisko.

Policjant, dyżurujący wówczas na rynku, widząc co się dzieje, wylegitymował Macherskiego, **który w trakcie tego rzucił się na policjanta, wyrwał mu rewolwer, a następnie chciał mu odebrać szablę, krzycząc przytem: „bezrobotni Mikołowa pomóżcie swemu towarzyszowi z Katowic".**

Wczoraj Macherski odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Wobec udowodnienia mu winy, Sąd skazał go **za bluźnierstwo na 4 miesiące więzienia, i za stawianie oporu władzy również na 4 mies. więzienia, zamieniając obie kary na łączną w wysokości 6 miesięcy więzienia.** (k)

Wyprawa po wódkę i tytoń.

Nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy włamali się od strony ulicy Mickiewicza w Katowicach do składu wódek i wyrobów tytoniowych Goldsteinowej Bronisławy i skradli większą ilość butelek różnego rodzaju wódek i wyrobów tytoniowych, nieustalonej dotychczas wartości. (k)

Cegłą w szybę wystawową.

Nieznany sprawca wybił cegłą szybę okna wystawowego składu konfekcyjnego Kołodziejowej Teofili w Siemianowicach przy ulicy Wandy 16, a następnie skradł z wystawy dwie koszule męskie sportowe, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Łączna szkoda wyrządzona Kołodziejowej wynosi około 600 zł. (k)

Opłakane skutki zbyt szybkiej jazdy.

Wczoraj w nocy o godz 0,45 **jadący motocyklem Kozieł Leon,** zam. w Król. Hucie przy ul. Mielęckiego 19, **szosą Król.-Hucką,** pomiędzy Bederowcem a szybem Pawła w Chorzowie, **najechał na parokonną furmankę z taką siłą, że spadł z motocyklu i wskutek upadku doznał złamania kręgosłupa, ponosząc śmierć na miejscu.** Jadący tą furmanką bracia Jerzy i Józef Joszkowie z Król. Huty wyszli z wypadku bez szwanku.

Zwłoki motocyklisty Kozioła złożono w kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Dochodzenia celem ustalenia kto ponosi winę wypadku, w toku. (k)

Z Król. Huty

Dodatkowe komisje poborowe.

Magistrat miasta Król. Huty podaje do wiadomości zainteresowanym, że dodatkowe komisje poborowe na terenie P. K. U. Królewska Huta odbywać się będą w lokalu P. K. U. przy ul. Piastowskiej 3, w dniach: 20 lipca, 17 sierpnia, 19 października, 16 listopada, 21 grudnia rb. od godz. 8 rano począwszy. (kr

W pośpiechu najechał żołnierzy.

Na powracających z nocnych ćwiczeń żołnierzy 75 p. p. w Król. Hucie najechał w dniu 18 bm. o godz. 2,30 nad ranem, przy zbiegu ulic Ligota Górnicza — Jacka, szofer taksówki Tomasz Stachowiak z Król. Huty, skutkiem czego szereg żołnierzy zostało okaleczonych. Poważniejsze okaleczenia doznali strzelcy Zaremba, Okulok, Ginzeiger i kapral Łydko. Wszystkich czterech odwieziono autem na izbę chorych 75 p. p. w Król. Hucie. Szoferem zajęła się policja. Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, winę w wypadku ponosi szofer Stachowiak z powodu szybkiej i nieprzepisowej jazdy. (kr

Nawet świętego miejsca nie uszanują.

Nieznany dotychczas sprawca skradł modlącej się w kościele św. Jadwigi w Król. Hucie G. Pierchałowej torebkę damską, w której znajdowała się pewna kwota pieniężna. (kr

Kupiec sprzedał towar, a złodziej wziął pieniądze.

Niezwykły przypadek zdarzył się w tych dniach niejakiemu Augustynowi Nowarze z Król. Huty ul. Kazimierza. Mianowicie wymieniony bawił w pewnym sklepie, gdzie czynił zakupy. Kiedy towar został już zapakowany, a przyszło do zapłaty, Nowara stwierdził, że nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel z gotówką oraz kartą wojskową i cyrkulacyjną. O całym wypadku N. powiadomił władze policyjne. (kr

Przeszkodzili im w kradzieży.

Do garażu zakładu ubezpieczeń społecznych w Król. Hucie włamało się kilku nieznanych sprawców, którzy skradli motocykl. Zanim jednak zdążyli umknąć z nim, zostali spłoszeni, pozostawiając motocykl na ulicy, sami zaś ulotnili się. (kr

Z Świętochłowickiego

Rząd idzie na rękę hucie „Bismarcka".

Huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach zalegała Skarbowi Państwa z podatkiem za rok 1930 i 1931 w wysokości przeszło 5 miljonów złotych. Obecnie, na skutek starań poczynionych w Warszawie w rządzie, podatki te zostały mocno skreślone, bowiem o całe 3 i pół miljona złotych. (§)

Kopalnia kruszcu „Brzozowice" zamarła.

Wczoraj unieruchomiona została ostatnia kopalnia kruszcu w Polsce „Brzozowice", leżąca na Śląsku. Dyrekcja kopalni zwolniła całą załogę w liczbie 700 osób, pozostawiając 56 ludzi, jako załogę obserwacyjną. Zamknięcie kopalni i pozbawienie pracy 700 ludzi wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wśród całej załogi. (§)

Obrabowali i uciekli, nazwiska bandytów są jednak znane.

W ubiegłą sobotę napadnięta została w Szarleju przez dwóch nieznanych sprawców kasjerka firmy Kusz — Katarzyna Kobczyńska z Wielkich Piekar. Sprawcy po sterroryzowaniu swej ofiary zrabowali jej skórzaną teczkę, w której znajdowała się znaczniejsza gotówka, oraz torebkę ręczną, w której znajdowały się różne kwity i rachunki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Za bandytami wszczęto natychmiastowy pościg. Ustalono, że sprawcami są Jan Janusz oraz Karol Zobik obaj z Wielkich Piekar, którzy zbiegli do lasku znajdującego się pod Józefką. (§

Najechana przez furmankę.

Przy zbiegu ulic 3 Maja i Piekarskiej w Szarleju najechana została przez furmankę niejaka Zofja Skupień z Olkusza, skutkiem czego odniosła ogólne obrażenia wewnętrzne. Ranną odstawiono do szpitala w Szarleju. Kto ponosi winę w wypadku, narazie nie stwierdzono. (§)

Włamanie do sklepu.

Do składu spożywczego Emilji Lastokowej w Karol - Emanuel włamało się kilku nieznanych złodziei, którzy po wyłamaniu łomem drzwi skradli niestwierdzoną ilość wyrobów tytoniowych kawy, czekolady, herbaty itd. (§

Bezczelny Niemiec.

Buta i bezczelność niemiaszków wzrasta z dnia na dzień. Coraz częściej donoszą nam o nowych prowokacjach Niemców. Ostatnio np. **około Urzędu Celnego w Brzezinach Śląskich został odesłany z powrotem do Niemiec urzędnik kopalniany Wilhelm Gebauer, zam. w Michałkowicach.**

Gebauer, widząc, iż żadne perswazje, by go przepuszczono do Polski z materjałem niemieckim, nie pomagają, dał wyraz swej złości **w ordynarnych wymysłach, skierowanych pod adresem urzędników Polaków i Polski.** Bezczelny Niemiec m. in. powiedział: „Ładne porządki dzieją się w Polsce, ale już niedługo, bo wkrótce Górny Śląsk przypadnie z powrotem do Niemiec".

Z zajścia spisano protokół i **„proroczy" Niemiaszek przed Sądem** będzie się musiał tłumaczyć ze swego powiedzenia. (§)

Z Pszczyńskiego

Zbiórka na polskie gimnazjum w Bytomiu.

Z inicjatywy p. Adama Dzióbka nauczyciela szkoły powszechnej im. Św. Jana Kantego w Piasku, złożyli na polskie gimnazjum w Bytomiu kwotę 14,50 zł., koło miejscowe Z. O. K. Z. w Górze zebrało 4.— zł., na wniosek p. Kapały urządzono doraźną składkę na zjeździe delegatów Z. O. K. Z., która przyniosła 21,30 zł. Powyższe kwoty przekazano komitetowi niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego w Katowicach, konto czekowe nr. 301 822. (p

Napad bandycki na plebanję w Woszczycach.

16 bm. w południe dokonano napadu na probostwo w Woszczycach (pow. Pszczyna). Sprawca, **uzbrojony w krótką broń palną, zażądał od gospodyni, siostry nieobecnego ks. proboszcza Zająca, wydania pieniędzy. Sterroryzowana Zającowa wręczyła bandycie 1 zł.,** poczem zbiegł on w kierunku pobliskiego lasu. Zarządzony natychmiastowy pościg za sprawcą nie dał dotychczas wyniku. Ustalono w toku wstępnych dochodzeń, iż w rachubę wchodzić może, jako sprawca tego napadu, **niejaki Nowak Jan, lat około 30 liczący, pochodzący z Kochłowic** i tam zam. przy ul. Halembskiej Nr. 1, który w ostatnich dniach bez celowo wałęsał się w danej miejscowości a w dniu dokonania napadu widziano go w ogrodzie proboszcza. Dalsze energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawcy w toku. (p)

Śmierć pod zwałami węgla.

Dnia 18 bm. o godz. 12 rano na kopalni Brada II w Gostyni (pow. pszczyński) wskutek oberwania się kamieni i węgla na filarze zabity został 19-letni wózak Ryszard Szołtysek z Wyr. Obrywające kamienie i zwały węgla zmiażdżyły Szołtyskowi czaszkę, skutkiem czego śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Mikołowie. Na miejsce wypadku zjechał delegat wyższego urzędu górniczego p. Kończak, który przeprowadza dochodzenia. (p

Z Rybnickiego

Włamali się do warsztatu szewskiego.

Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do wnętrza warsztatu szewskiego Widucha Teobalda w Przyszowicach i skradli kilka par trzewików męskich i damskich oraz 10 kg zelówki, łącznej wartości około 80 zł. W toku dochodzeń znaleziono około 10 mtr. od miejsca czynu 2 kg skóry, którą sprawcy najprawdopodobniej w czasie ucieczki zgubili. (r)

Naigrawanie się z robotników musi się skończyć.

Dyrekcja kopalni „Mysłowice" kpi sobie z orzeczenia komisarza demobilizacyjnego.

Wczoraj o godz. 11 rano przed kopalnią „Ferdynand" **zebrał się tłum robotników, złożony z przeszło 200 osób, który pochodem chciał iść na kopalnię „Mysłowice".** Byli to robotnicy, wyznaczeni przez p. komisarza demobilizacyjnego do pracy w kop. „Mysłowice". Ponieważ policja nie dopuściła do demonstracyjnego pochodu, **robotnicy grupami poszli do kopalni „Mysłowice", — gdzie wybrali delegację, która poszła się zapytać Rady załogowej kop. „Mysłowice", czy godzi się na przyjęcie ich do pracy.**

Robotnicy kopalni „Mysłowic" oświadczyli delegacji, **iż dotąd nie mogą się zgodzić na przyjęcie ich do pracy, dopóki dyrekcja kopalni „Mysłowice" nie przyjmie z powrotem do pracy ludzi zredukowanych z ich kopalni.**

Po uzyskaniu takiej odpowiedzi, robotnicy z kopalni „Ferdynand" rozeszli się do domów.

Cała ta sprawa **pachnie niebywałym skandalem.** Kopalnię „Ferdynand" zamknięto, **przyrzekając, iż 800 ludzi znajdzie pracę na kop. „Mysłowice", a jednocześnie zaś redukuje się robotników z kop. „Mysłowice",** którzy, zupełnie słusznie zresztą, nie chcą się zgodzić na przyjęcie do pracy robotników z innej kopalni z chwilą, gdy stać się to ma kosztem ich towarzyszy pracy.

Robotnicy kopalni „Ferdynand" obałamuceni chodzą od Anasza do Kaifasza, znikąd nie znajdując pomocy. Sądzimy, iż p. komisarz demobilizacyjny ureguluje tę kwestję i wyda surowe zarządzenia dyrekcji kop. „Mysłowice".

Z uzdrowisk śląskich.

Jedźmy do uzdrowisk naszych.

Goczałkowice Zdrój. Zakład zdrojowo-kąpielowy Goczałkowice na Górnym Śląsku, położony u stóp Beskidów bielskich w malowniczej okolicy, obfitującej w stawy oraz starodrzewne lasy księcia pszczyńskiego. Z Katowicami połączone są Goczałkowice przez Bielsko asfaltowaną szosą, wobec czego niema tu kurzu, a komunikacja znakomita. Pozatem 22 pociągów dziennie w obie strony oraz 16 autobusów. Łódkowanie na stawie i sport wędkarski na Wiśle. W roku bieżącym kryzys daje się bardzo odczuwać. Obecnie jest tu 320 kuracjuszy, czyli o 150 mniej jak w roku zeszłym. Czerwiec był słotny i chłodny, lipiec bardzo pogodny. Ceny zniżone o 25 proc. w stosunku do sezonu zeszłorocznego.

Jaworze. Sezon wiosenny miał przebieg dobry. Frekwencja przewyższyła tak jak w sezonie zimowym, zeszłoroczną. Z wyjątkiem drugiej połowy maja panowała podczas całego sezonu wiosennego pogoda. Większość gości z Warszawy, z Zagłębia Dąbrowskiego, Poznania i Krakowa. W czerwcu zwiedziła uzdrowiska wycieczka syndykatu dziennikarzy i sprawozdawców sejmowych. Sezon główny rozpoczął się pod znakiem doskonałej pogody. Wszystkie mieszkania zajęte. Mimo to ceny o 15 proc. niższe niż w roku ubiegłym. Dnia 1 lipca przyjmowało Jaworze dydaktyczną wycieczkę balneologiczną Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z prof. L. Korczyńskim na czele. W pierwszych dniach lipca zjechało szereg osobistości ze świata naukowego, literatury i dyplomacji. Frekwencja przewyższa zeszłoroczną o 10 proc.

Utonął w czasie kąpieli.

W czasie kąpieli w stawie należącym do dworu w Ruptawie utopił się 17 letni Bebek Wiktor, pochodzący z Ruptawy. — Zwłoki po wydobyciu z wody odstawiono do domu rodzicielskiego. (r)

Z Tarnogórskiego

Znaczna kradzież materjałów konfekcyjnych.

Nieznani sprawcy włamali się do składu konfekcyjnego Dubiela Pawła w Radzionkowie przy ul. Św. Wojciecha 124 i skradli kilka zwoi materjału damskiego, większą ilość bielizny i trykotarzy, czem wyrządzili szkodę na około 2.500 zł. (t)

Nie starczyło mu sił do walki z życiem.

Na brzegu lasu, **przy szosie prowadzącej do Żyglina, pozbawił się życia** wystrzałem z rewolweru „Mauzer" kal. 7,65 mm. **w prawą skroń krawiec i restaurator w Rudnych Piekarach, 45-letni Miedza Tomasz.** Zwłoki denata złożono w kostnicy na cmentarzu w Miasteczku. Początkowe dochodzenia wykazały, iż powodem targnięcia się na własne życie **był krytyczny stan finansowy i niesnaski rodzinne.** (t)

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Małżonkowie O. z Gliwic zaskoczeni zostali na drodze z Pyskowic do Wielowsi przez burzę, wobec czego schronili się do przydrożnej stodoły. Tam żona usiłowała zabić swego męża, zadając mu z tyłu w głowę twardem narzędziem kilka ciężkich ciosów. Mąż zwalił się na ziemię, tracąc przytomność. Nazajutrz dopiero przyszedł do siebie, donosząc o całej sprawie policji. Co skłoniło małżonkę do chęci zamord. męża i w tych dziwnych doprawdy okolicznościach, narazie nie wiadomo.

Z Kluczborskiego.

Na szosie pod **Dolną Ligotą** zdarzył się wypadek samochodowy. Hrabia Prittwitz, właściciel majątku Skałongi, powracając samochodem z zawodów sportowych organizacyj hitlerowskich, odbywających się w Kluczborku, wpadł na słup kilometrowy, wskutek czego samochód rozbił się doszczętnie, przykrywając swym ciężarem hrabiego i dwu jego przyjaciół, jadących razem z nim. Ofiary wypadku samochodowego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

*

W niedzielę w południe wracał mleczarz z domu maciejowskiego z Kluczborka do domu. Na szosie pomiędzy **Górnemi Kujakowicami a Maciejowem** został zatrzymany przez trzech bandytów. Pod groźbą wymierzonych rewolwerów zrabowano mu 640 marek zainkasowanych w Kluczborku, pieniędzy.

Z Raciborskiego.

W więzieniu sądowem **w Raciborzu** odsiaduje dłuższą karę więzienną leśniczy Glinka. W tych dniach odwiedziła go jego żona wraz z dziećmi. Glinka był właśnie zajęty skrobaniem ziemniaków. W toku rozmowy posprzeczali się małżonkowie. Wzburzony G. rzucił się na żonę i zadał jej nożem niebezpieczną ranę w szyję. W tej chwili Glinkowa, zbroczona krwią, straciła przytomność i runęła w poczekalni. Odstawiono ją do miejskiego szpitala.

*

Na przejeździe kolei **Studzienna — Kuchelna** najechał pociąg na furmankę. Wskutek zderzenia wyrzuceni zostali z furmanki 77-letni Franciszek Jureczka i jego dziesięcioletni wnuk. Na szczęście odnieśli tylko nieznaczne zewnętrzne obrażenia. Szkody materjalne przy zderzeniu nie powstały.

Z Prudnickiego.

Rolnik Józef Langer **z Wielkiej Nowejwsi** wybrał się z furmanką po węgiel na dworzec kolejowy. W drodze spadł z woza i został przejechany. Nieszczęśliwego odwieziono bezzwłocznie do lekarza, który stwierdził już tylko śmierć.

*

Pożałowania godny wypadek zdarzył się **w Gostomi,** gdzie 2-letni synek pewnego gospodarza wpadł do gnojówki i udusił się.

Eucharystyczny Kongres w Dublinie uwieńczeniem dziejów katolickiej Irlandji.

Na łamach „Schönere Zukunft“ poświęca dr. Antoni Böhm obszerniejsze rozważania znaczeniu kongresu eucharystycznego w Dublinie pod kątem widzenia dziejów katolickiej Irlandji.

„Kongres — pisze mianowicie dr. Böhm — był w świadomości narodowości katolicko-irlandzkiej bezwątpienia jakgdyby wielkiem religijnem świętem wyzwolenia, zamykającem stulecia ucisku... Dzieje Irlandji są bowiem jednem z najwspanialszych dowodów prawdy, że nawet najskrajniesza brutalność przemocy bezsilna jest wobec ducha i wobec łaski. Od czasu kiedy Irlandja przez wyprawę zdobywczą Henryka II angielskiego (1171—72) popadła w obce panowanie, rozpoczęła się długa droga bolesna tego ludu a ból ten zbiorowy wzmógł się wtedy dopiero do tragedji bez przykładu, kiedy jęła Irlandja stawiać opór brytyjskim swoim władcom, którzy ją zapędzili do reformacji. Odtąd w wytrwałej, gorzkiej, stutysięcznych ofiar męczeńskich wymagającej walce, poświęcali katolicy irlandzcy z istotnem bohaterstwem chrześcijańskiem mienie, bezpieczeństwo i wolność...

Henryk VIII skasował klasztory iryjskie i unicestwił przez to podstawę irlandzkiego wykształcenia i kultury; od końca wieku XVI-go do końca wieku XVIII-go nie odbywało się w Irlandji żadne publiczne nabożeństwo katolickie, nie było katolickiej nauki religji ani katolickich seminarjów. Księża irlandzcy, odbywający studja swoje zagranicą, musieli wędrować pokryjomu i w przebraniu z miejsca na miejsce, od roku zaś 1703 wogóle wzbroniono im dostępu do ojczyzny. Wtedy to na głowę biskupa katolickiego nałożyli prześladowcy brytyjscy 1000 marek złotych, na głowę księdza 400 marek złotych na głowę nauczyciela 200 marek złotych.

„Skrachowane egzystencje“, przybyłe z Anglji, t. zw. „księżołowcy“ żerowały na polowaniu policyjnem na księży irlandzkich. Za to Irlandczycy-renegaci doczekiwali się wszelkich możliwych korzyści. Każdy więc ksiądz-odszczepieniec zasługiwał sobie, nie licząc tłustej prebendy, jeszcze na 600 marek złotych wynagrodzenia rocznego, świecki zaś, który przeszedł był na protestantyzm, otrzymywał prawo dziedziczenia sam jeden własności całej pozostałego przy katolicyźmie rodzeństwa. Katolicy nie posiadali żadnych praw politycznych: na 32 „parów“ i 100 „commonerów“ których Irlandja wysyłała do parlamentu, mieli Irlandczycy katoliccy prawo wybierać posłów protestanckich... Ze strony zdobywców i intruzów brytyjskich stosowano jako najskuteczniejszy środek walki najchętniej obszerne konfiskaty na korzyść szlachty angielskiej i protestanckich kolonistów z Anglji i Szkocji.

Ostatecznie przeszło ¾ ziemi irlandzkiej w posiadanie lordów angielskich, mieszkających w ⅘ poza krajem. Kraj ten wydzierżawiony został irlandczykom, którzy żyli wszakże w niewolniczej dosłownie zależności i nieopisanej nędzy. Głód zmiatał setki tysięcy ofiar (jeszcze ostatnie w roku 1845. Emigracja pustoszyła dosłownie Irlandję. W roku 1841 wynosiła jej ludność jeszcze 8 miljonów 200 tysięcy, w następnych latach sześćdziesięciu ubyło tej ludności okrągłe 3 miljony 760 tysięcy. Za to w angielskich miastach przemysłowych, a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych powstawały całe dzielnice iryjskie“. „Mimo to, dodaje autor, pozostała siła religijna Irlandji, której wielka część Europy, przedewszystkiem zaś Niemcy zawdzięczają nawrócenie na chrześcijaństwo — nienaruszona. Świadczą o tem imiona, jak Bonifacego, Kolumby, Kiliana, Gallusa, Albiona, Erharda, Fridolina, Wirgiliusa i Disibodusa... Po dziś dzień z 320.000 mieszkańców katolickich Dublina uczestniczy więcej ponad 50.000 codziennie w Mszy św.“

„Heroizm chrześcijański narodu tego wart jest świecić przykładem całemu światu katolickiemu, dziś zwłaszcza, kiedy znów zagraża temu światu prześladowanie“.

Jakie zmiany przynosi nowela ustawy zabezpieczeniowej?

Z dniem 11 lipca b. r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1932 r. o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych robotników, — wydane na podstawie znowelizowanej Ustawy Zabezpieczniowej z dnia 18. VII. 1924 r.

Na podstawie § 1 wyżej cytowanego rozporządzenia ustalona została właściwość terytorjalna działania poszczególnych Instytucyj i podinstytucyj zastępczych Zarządu Obwodowego.

Instytucjami zastępczemi są: **Magistrat m. Katowic, na teren miejski Wielkich Katowic; Magistrat m. Król. Huty na teren miejski Król. Huty; Wydział Powiatowy w Katowicach na teren powiatu katowickiego z wyłączeniem miasta Katowic; Wydział Powiatowy w Świetochłowicach na powiat świętochłowicki z wyłączeniem m. Król. Huty; Wydział Powiatowy w Lublińcu na teren powiatu lublinieckiego; Wydział Powiatowy w Pszczynie na teren powiatu pszczyńskiego; Wydział Powiatowy w Rybniku na teren powiatu rybnickiego; Wydział Powiatowy w Tarnowskich Górach na teren powiatu tarnogórskiego; Wydział Dróg Powiatowych w Cieszynie na teren powiatu cieszyńskiego; Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku na teren pow. bielskiego z wyłączeniem miasta Bielska i gmin: Mikuszowice, Stare Bielsko, Wapienica, Aleksandrowice, Komorowice, Kamienica i Bystra; Magistrat miasta Bielska na teren m. Bielska i wyżej wymienionych przyległych gmin.**

Podinst. zastępczemi natomiast są: **na terenie powiatu katowickiego:**

Magistraty w: **Siemianowicach, Łagiewnikach, Kamieniu, Brzozowicach, Piekarach, Szarleju, Wielkich Hajdukach, Nowych Hajdukach, Lipinach, Chropaczowie, Brzezinach Śl., Goduli, Rudzie, Wielkiej Dąbrówce, Nowym Bytomiu, Orzegowie.**

Na terenie powiatu **lublinieckiego:** Urząd Okręgowy w **Koszęcinie,** Urząd gminny w **Kaletach** i Magistrat w **Woźnikach.**

Na terenie powiatu pszczyńskiego: Magistraty w: **Pszczynie, Mikołowie, Bieruniu Starym,** Urząd Gminny w **Kobiórze,** Urzędy Okręgowe w: **Wyrach, Nowym Bieruniu, Imielinie, Pawłowicach, Podlesiu, Tychach, Orzeszu, Łaziskach, Mizerowie, Śmiłowicach i Piotrowicach.**

Na terenie powiatu **rybnickiego:** Urzedy Okręgowe w: **Rybniku, Popielowie, Radlinie, Wodzisławiu, Jastrzębiu Zdroju, Kornowaczu, Czernicy, Czerwionce, Knurowie** i Magistrat w **Żorach.**

Na terenie powiatu **tarnogórskiego: Wydział Powiatowy w Tarnowskich Górach i Urząd Gminny w Radzionkowie.**

Na terenie powiatu **cieszyńskiego:** Magistrat miasta **Cieszyna,** Urzędy Gminne w: **Małych Kończycach, Ustroniu, Wiśle, Pogórzu, Goleszowie i Istebnej.**

Na terenie powiatu **bielskiego:** Urzędy Gminne w: **Czechowicach, Jasienicy i** Miejski Urząd Gminny w **Strumieniu.**

Tereny działalności poszczególnych podinstytucyj zastępczych, wymienionych wyżej, podane zostały już do wiadomości zainteresowanych w drodze publicznego obwieszczenia przez nie same.

Bezrobotny zatem roszczenia swe do zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia winien zgłaszać w jednej z wyszczególnionych w niniejszym komunikacie Instytucji względnie podinstytucji zastępczej na terenie której zamieszkuje, **przynajmniej 3 tygodnie, inaczej bowiem zgłoszenie to nie będzie ważne i musi być dokonane ponownie** we właściwej Instytucji lub podinstytucji zastępczej.

Do ważniejszych zmian wprowadzonych powyższem rozporządzeniem **należy skasowanie miesięcznego terminu zgłoszenia przez bezrobotnego prawa do zasiłków od daty zwolnienia z pracy.**

A zatem bezrobotni, którzy na podstawie dokumentów t. j. zaświadczeń z pracy mogą udowodnić, iż podlegali obowiązkowi zabezpieczenia z Funduszu Bezrobocia conajmniej przez 26 tygodni w okresie 12-cie miesięcy przed dniem zgłoszenia się do zasiłku (za tydzień uważa się 6 dni pracy łącznie z przypadającem na dzień pracy świętem) mogą, poczynając od dnia 11 lipca b. r. zgłaszać swe roszczenia do zasiłków ustawowych a we właściwych Instytucjach lub podinstytucjach zastępczych, t. j. w tych, na terenie których zamieszkują przynajmniej 3 tygodnie.

W przyszłości, poczynając od dnia 11 lipca rb., **bezrobotni, zgłaszając roszczenia swe do zasiłków ustawowych, obowiązani są przedstawiać, przyjmującej te zgłoszenia Instytucji względnie podinstytucji zastępczej, prócz dowodu osobistego, względnie innego urzędowego zaświadczenia tożsamości osoby i zaświadczenia o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości i stanie rodzinnym, następujące dokumenty: zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy** oraz poprzednich prac według nowego wzoru, ustalonego § 7 cytowanego Rozporządzenia Ministerjalnego, w którem to zaświadczeniu podany być musi przeciętny dzienny zarobek za okres ostatnich 13 tygodni, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia.

Zaświadczenie takie również powinno stwierdzić, że bezrobotny conajmniej przez 26 tygodni (156 dni) w ciągu 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia do Inst. (podinst. zastępczej) swego prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia podlegał obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. (Za tydzień uważa się 6 dni pracy, przyczem przypadające na dzień pracy święto zalicza się jako dzień pracy).

Deklarację podpisaną własnoręcznie lub zgłoszoną do protokółu, sporządzonego w Inst. względnie podinst. zastępczej, że poza zarobkiem z pracy najmniej nie posiada żadnych innych źródeł utrzymania, względnie, że przeciętny tygodniowy dochód z tych innych źródeł w okresie ostatnich 13-tu tygodni nie przekraczał 6-ciodniowego przeciętnego zarobku dziennego w tymże okresie.

O sposobie obliczania wkładek zabezpieczeniowych przez Zakłady Pracy należnych Funduszowi Bezrobocia oraz nadsyłania zawiadomień o przyjętych i zwolnionych przez nie robotników Zarząd Obwodowych wyda w czasie najbliższym osobny komunikat.

Listy naszych Czytelników.

Z ruchu N. Ch. Z. P. w Bielszowicach.

Z początkiem b. m. o godz. 19 przy licznym udziale członków i sympatyków odbyło się zebranie miesięczne miejscowego Koła N. Ch. Z. P. na sali p. Copika w Bielszowicach. Zebranie zagaił prezes koła p. Gutek witając obecnych i powiatowego referenta p. Golę, który zkolei wygłosił b. zajmujący referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w państwie. Referat wysłuchany został przez zebranych z ogromnem zainteresowaniem, czego dowodem były huczne oklaski oraz głosy zabierane w dyskusji. W wolnych głosach przemawiali między innemi pp. Skrzypiec i Gałązka a zwłaszcza ten ostatni poruszył brudną hecę polityczną „Polonji“ i „7 groszy“ przeciwko władzom państwowym, a w szczególności przeciwko miejscowej władzy komunalnej w sprawie rodziny Grabińskich z Bielszowic na skutek czego zebrani postanowili zapomocą niniejszego zwrócić się do władz z apelem, żeby zabroniły robienie rozgrywek politycznych w tak nikczemny sposób z wypadków podobnych jak sprawa Grabińskich, i ukróciła raz na zawsze uprawianie bandytyzmu prasowego przez niektóre pisma. Po podziękowaniu p. Goli za referat i zebranym za przybycie zebranie zamknięto.

Bojkot Gdańska przez społeczeństwo Śląskie.

W wielu już wypadkach kiedy szło o interes ogólno-narodowy i o zamanifestowaniu solidarnych uczuć społeczeństwa polskiego względem jawnych lub ukrytych wrogów polskości, społeczeństwo śląskie występowało żywiołowo z pełnem zrozumieniem swych obowiązków obywatelskich, wyprzedzając szerek innych ziem i województw. Podobnie ma się dziś sprawa, gdy chodzi o Gdańsk. W okresie bieżącego tygodnia 15 miejscowości Górnego Śląska przyłączyło się znowu do akcji bojkotu towarów i letnisk gdańskich. Tak oto województwo śląskie w przeciągu mniejwięcej miesiąca czasu oświadczyło się w 92 gminach za zdecydowaną walką gospodarczą z nielojalnem względem Rzeczypospolitej Wolnem Miastem. Za akcją bojkotu opowiedziały się i czynnie do niej przystąpiły wszystkie najpoważniejsze polskie związki i organizacje bez względu na różnice przekonań i zainteresowań.

W liczbie gmin, które ostatnio zdeklarowały swe przystąpienie do akcji bojkotu widzimy na terenie powiatu katowickiego Bielszowice, Katowice, Przełajka, świętochłowickiego: Nowy Bytom, rybnickiego: Przyszowice, Wodzisław, Paruszowiec, Pstrążna, Książenice, pow. pszczyńskiego: Urbanowice, tarnogórskiego: Stare Chechło, lublinieckiego: Kochcice, Kalety i z pow. bielskiego: Jaworze.

Zaznaczyć należy, że wszędzie kolportowane są specjalne ulotki propagandowe wydane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Rozmaitości.

Jak szybko rosną rośliny?

Tempo, w jakiem rosną rośliny, jest rozmaite. Nasze rośliny krajowe rosną przeciętnie na godzinę o 0,3 mm., a nawet mniej. Są wszakże rośliny, rosnące znacznie szybciej. Tak np. rośnie łodyga dyni w godzinie mniejwięcej 6 mm., a niektóre grzyby i odmiany bambusu rosną jeszcze znacznie szybciej. Bardzo szybko rosną pręciki niektórych odmian traw, bo aż 1,8 mm. w minucie, wystrzelają one zatem formalnie z rośliny, lecz trwa to tylko kilka minut. W niezbyt silnie wahającej się temperaturze źdźbło żyta najszybciej rośnie o północy, po zachodzie słońca rośnięcie zmniejsza się a między 15 a 17 ustaje prawie całkowicie, by o 23 nanowo się rozpocząć. Także drzewa rosną w godzinach nocnych najszybciej.

Plaga koników polnych.

W Ameryce w stanie Manitoba plagę stanowią koniki polne. Niszczą one ogromne obszary pól, mimo, że rząd dostarczył farmerom wielkich ilości trucizny do rozlania po polach. Posucha i upały powiększają niebezpieczeństwo. Wedle obliczeń, koniki polne zniszczyły 15 do 20 proc. spodziewanych zbiorów. Plaga ta nie nawiedziła prowincyj zachodnich od lat 25-ciu.

Książka o doli chłopów w Bolszewji.

Stanisław Przybyłowski. „Chłopi pod panowaniem bolszewickiem“. Wydanie drugie, skrócone i poprawione z przedmową Antoniego Anusza. Warszawa 1932 str. XII * 167. Cena 2 zł. Do nabycia w Księgarni Wojskowej, Warszawa, Nowy Świat 69.

Celem tej książki jest zaznajomienie czytelnika z położeniem chłopów w Rosji Sowieckiej. W naszej literaturze komunologicznej książka ta zasługuje na uwagę przedewszystkiem ze względu na osobę autora, który, jak sam pisze na wstępie (str. 2), wyjechał do Rosji Sowieckiej na wiosnę 1928 r. jako sympatyk ustroju radzieckiego i przebył tam dwa lata. Zajmując w Sowietach stanowisko urzędowe, związane ze sprawą agrarną, miał możność dokładnie poznać cały system bolszewicki nietylko pod względem teoretycznym, lecz i praktycznie, gdyż z tytułu swego stanowiska był zmuszony bezpośrednio stykać się i obcować z sowiecką masą chłopską.

Praca S. Przybyłowskiego składa się z 3-ch części.

W pierwszej części autor rozwiązuje pytanie, czy chłopi sowieccy mają jakąkolwiek władzę?

Zaznajamiając czytelnika w zarysach ogólnych z konstytucją sowiecką i systemem wyborczym, autor na podstawie bogatych materjałów wyjaśnia praktyczne znaczenie ustrojowych zasad bolszewickich w stosunku do sfer rządzących zarówno jak i chłopów. Szczegółowo autor wykłada aktualną kwestję utrzymania przez bolszewików władzy nad 120-miljonową rzeszą chłopską drogą stosowania podziału chłopów na 2 grupy i 6 klas, oraz wyjaśnia mało znane systemy rządzenia Stalina, oparte na bezwzględnej i nieograniczonej dyktaturze. Zaokrągleniem części I-ej jest rozdział “Co mówią bolszewicy między sobą o chłopach“, gdzie oświetla zakulisową działalność rządzącej kliki partyjnej, żerującej na ciemnocie chłopstwa i wbrew hasłom oficjalnym, uniemożliwiającej jego zorganizowanie.

Część druga dzieła jest poświęcona zagadnieniu ograrnemu, mianowicie „czy chłopi sowieccy mają ziemię i czy pod rządami bolszewickiemi mogą korzystać z owoców swej pracy“?

W tej części autor w obszernej analizie podaje bogaty materjał, dotyczący stosunków agrarnych, panujących w latach ostatnich, kiedy bolszewicy z całą energją przystąpili do walki z chłopską własnością prywatną i rozpoczęli ją przekształcać na gospodarstwo kolektywne. Oświetlając ten proces wszechstronnie, autor wyczerpuje go szkicem praktycznym i życiowym przez zdarcie zasłony z owej tajemniczości, jaką bolszewicy starają się okrywać istotę sowieckich stosunków wewnętrznych. Tu autor drogą syntetyczną wyjaśnia i w całej pełni pokazuje faktyczne oblicze zawikłanej agrarnej polityki bolszewickiej, uprawianej pod złudnem hasłem reform socjalnych.

W części trzeciej autor oświetla położenie wsi i miast sowieckich, pogrążonych w nędzy, skutkiem osobliwej gospodarki bolszewickiej. Cennym dorobkiem autora są spostrzeżenia ilustrujące psychiczny stan mas chłopskich i robotniczych, wytwarzający specjalną atmosferę socjalną i nasuwający głębokie myśli o przyszłości i losach narodu rosyjskiego. Część tę kończy autor ciekawemi spostrzeżeniami o charakterze Kominternu, Międzynarodówki Chłopskiej i o wycieczkach, zwiedzających Rosję Sowiecką.

Książkę autora należy zaliczyć do prac pierwszorzędnej wartości. Materjał w niej zawarty jest tak obfity, że stanowi poważną kopalnię dla wszystkich myśli głębszych, samo przez się nasuwających się w związku z poruszonemi zagadnieniami.

Mówiąc o istotnej wartości książki, nie można pominąć milczeniem pewnych usterek o charakterze czysto metodycznym.

Praca autora miałaby całkowitą przejrzystość i jasność, gdyby częste i nieraz olbrzymie cytaty były podawane w dopiskach po uprzedniem ich streszczeniu w tekście. Wpłynęłoby to bowiem na jednolitość myśli i stylu autora, przerywanego właśnie tekstem pochodzenia obcego.

Wogóle książka autora zasługuje na wielkie uznanie i jako praca źródłowa winna zainteresować jak najszersze koła czytelników, zwłaszcza, że całość dzieła posiada charakter żywy i obrazowy.

Wychodząc z założeń praktycznych, byłoby nader pożądanem, aby ta książka znalazła silne poparcie i wprost z natarczywością była propagowana w naszem społeczeństwie i nie tylko wśród inteligencji, lecz w sferach robotniczych, wiejskich i wśród młodzieży.

Praca autora nietylko winna się znaleźć we wszystkich bibljotekach lub czytelniach, zwłaszcza ludowych, lecz przez działaczy społecznych może być wykorzystana jako świetny materjał do odczytów, referatów i pogadanek.

Antoni Starodworski.

—— XOX ——

Najbogatsi ludzie na świecie.

Najbogatszym na świecie człowiekiem, jest były minister skarbu Stanów Zjednoczonych a obecny ambasador w Londynie **Mellon**. Majątek jego obliczają na 10 miljardów dolarów, co stanowi dokładnie *32* część *320* miljardowego majątku Stanów Zjednoczonych. Mellon dorobił się majątku głównie na przemyśle aluminjowym. Od wielu lat posiada on 80 procent udziału w tej gałęzi przemysłu w Ameryce. O tem, że Mellon jest miljonerem, dowiedziano się wtedy, gdy rozeszła się wiadomość o jego zbiorach sztuki, ocenianych na 500 miljonów dolarów. Mellon więc gromadząc dolary, prześcignał na tem polu nawet **Forda** z jego 4 miljardami majątku. Po tych dwóch potentatach finansowych kroczy John Rockefeller, posiadający 3 miljardy majątku, znany fundator licznych zakładów naukowych. Dalsze miejsca na liście bogaczy zajmują miljonerzy: król nafty **W. G. Sinclair** (400 miljonów dolarów), król kolei żelaznych **F. W. Vanderbilt** (350 miljonów dolarów), **Paine Whitney** (450 miljonów dolarów), **Carnegie** (500 miljonów dolarów), bankierzy **Vincent Astor i J. P. Morgan** (300 miljonów dolarów), **Edward Harkness** (330 miljonów dolarów) i **Edsel Ford**, nastarszy syn Henryka Forda (800 miljonów dolarów).

Mało natomiast wiemy o bogaczach indyjskich, Władają oni podobno olbrzymiemi nieocenionemi majątkami. I tak np. hinduski książę **Nizan z Heidarabad** posiada samych klejnotów wartości 2 miljardów dolarów, złota zaś czystego na 1 miljard. Znanym jest również w Anglji ze swych bogactw **maharadża z Burdwan** „najlepszy płatnik imperjum brytyjskiego“, który tytułem podatku wpłaca do skarbu angielskiego rocznie 6 miljonów dolarów. Posiadłości jego bez przepieknych zbiorów pereł złota i djamentów szacują na 3 miljardy dolarów.

Polacy na Śląsku Opolskim a wybory do parlamentu niemieckiego.

Centralny komitet wyborczy wydał do ludu polskiego w Niemczech odezwę, w której **wzywa do udziału w wyborach do parlamentu niemieckiego w dniu 31 lipca i oddania głosów na własną listę polską.** W odezwie tej czytamy:

„Mimo szykan i łamania ordynacji szkolnej budujemy nasze prywatne szkolnictwo powszechne i kładziemy podwaliny pod utworzenie prywatnego polskiego szkolnictwa średniego.

Wytrwale toczymy walkę o należne nam prawa w kościele, a przedewszystkiem o opiekę religijną, sprawowaną przez duszpasterzy Polaków. W trosce o potrzeby religijne ludu polskiego na Śląsku, gdzie lud nasz jest w większości, **czynimy zabiegi o utworzenie w ramach kościelnej prowincji wrocławskiej diecezji opolskiej z biskupem Polakiem na czele i polskiej akademji duchownej w Opolu.**

Tę raz podjętą walkę o należne nam prawa narodowe prowadzić będziemy nieustannie. Walcząc zaś o zdrowie moralne naszych polskich rodzin, przeciwstawiając się germanizowaniu ludu polskiego, **podjęliśmy również walkę o ziemię, chleb i pracę dla robotnika i rolnika polskiego.**

Wspólnym naszym wysiłkiem zabiegać musimy o poprawę ciężkiej doli i swobodę rozwoju kulturalnego zarówno wielkiej masy ludu polskiego na ojczystej ziemi, jak i wielkich polskich rzesz pracujących, rozsianych w całych Niemczech.

Polacy w Niemczech! Wielokwiekowe doświadczenie przodków naszych uczy nas, że **dolę naszą tylko własnemi siłami możemy sobie polepszyć.** Przez tłumny udział w głosowaniu dajcie świadectwo, że sprawa polska postępuje naprzód.

Bracia i Siostry! W dniu 31 lipca spełnijcie Wasz obowiązek narodowy, oddając głos Wasz na listę polską, nawołując obałamuconych i ospałych braci naszych, by głosowali tylko na listę polską. Niech Bóg pomaga naszej sprawie!“

Wybitny Francuz o pracy księży polskich we Francji.

W ostatnim numerze wydawnictwa paryskiego „Amis de la Pologne“ (Nr. 6—7 za czerwiec—lipiec) w artykule p. t. „Les cadres des colonies polonaises“ poświęca p. dr. Georges Mauco, profesor przy Ecole Normale w Auteuil, pracy księży polskich we Francji następujące uwagi:

„Polacy mają swych księży, którzy są prawdziwymi wodzami duchowymi kolonji i których wpływ jest bardzo wielki na robotników. Do księdza Polak się odnosi w małych lub wielkich zagadnieniach życia codziennego. Do niego zwraca się o radę w sprawie dokumentów stanu cywilnego, karty tożsamości, wypadku przy pracy lub umowy pracy, w sprawie wysyłki swych oszczędności, sprowadzenia rodziny. Ksiądz występuje często z interwencją u pracodawcy lub u władzy administracyjnej w wielu sprawach. Ma on trudne zadania kierownictwa moralnego oraz pocieszania nieszczęśliwych i chorych. Zajmuje się wypadkami porzucania rodziny, tak częstemi wśród imigrantów, wdowami, sierotami. Z pomocą nauczycieli i sióstr polskich organizuje i prowadzi towarzystwa katolickie, obchody. Udziela rad towarzystwom wzajemnej pomocy, sportowym, teatralnym i t. p. Trzeba żyć jakiś czas z tymi kapelanami kolonii polskich, aby mieć pojęcie o różnorodności ich zadań, ich zapale i poświęceniu, z jakiem zazwyczaj oddają się sprawie. Wyjaśnia to ich autorytet i to poważanie jakiem cieszą się u swoich rodaków.

Przegląd religijny

Dzień prasy katolickiej w Japonji.

Biskupi katoliccy w Japonji postanowili zorganizować na terenie całego cesarstwa dzień prasy katolickiej, który odbył się 5 czerwca. Dzień ten udał się całkowicie i wykazał dużą energję licznych katolików. W Osaka studenci rozdawali setkami egzemplarze gazety katolickiej „Nippon Kattoriku Shinbun“, redaktor centralnego biura prasy katolickiej, ksiądz Tagushi, japończyk i inni księża wygłosili w szeregu miast liczne przemówienia, w których zaznaczyli, jak wielkie znaczenie dla akcji katolickiej ma prasa. W dniu tym arcybiskup de Guebriant, kierownik Misyj Zagranicznych z Paryża, nadesłał z Moskwy depeszę. Miesiąc przedtem ks. arcybiskup de Guebriant podczas swojej podróży triumfalnie witany był w Tokio.

Aktor i poeta zakonnikiem.

Pisma paryskie donoszą, że znany francuksi aktor i poeta Henri Vermeuil wstąpił do surowego zakonu Kartuzów. Fakt powyższy wywołał zrozumiałą sensację zwłaszcza w kołach literacko-artystycznych, w których Vermeuil był cenionym dla swej wielostronnej i ruchliwej działalności.

Kronika gospodarcza.

Polski węgiel do Irlandji, bekony do Anglji.

W związku z wojną celną, narzuconą Irlandji przez Wielką Brytanję pod postacią 20 proc. opłaty celnej od wszystkich towarów i produktów, przywożonych z Irlandji do Wielkiej Brytanji otwierają się nowe widoki dla wywozu polskiego węgla.

Rząd irlandzki zamierza odpowiedzieć na brytyjskie represje celne, represjami ze swej strony i w tej mierze rozważa projekt sprowadzenia węgla zamiast z Wielkiej Brytanji z innych krajów europejskich, w tej liczbie przedewszystkiem z Polski. Wreszcie wojna celna między Irlandją a Wielką Brytanją stwarza również pomyślne widoki dla zwiększenia wywozu bekonów polskich do Anglji. która odtąd zaniecha zakup bekonów irlandzkich, które staną się najdroższemi i nie będą mogły więcej konkurować ani z bekonami duńskiemi, ani polskiemi.

Położenie w polskim przemyśle węglowym.

Położenie w przemyśle węglowym w czerwcu w porównaniu z majem uległo poprawie. Uwidaczniało się to głównie w zwiększonym zbycie na rynku wewnętrznym, w mniejszym stopniu w wywozie. W związku z powyższem wydobycie węgla w czerwcu w porównaniu z majem wzrosło o 147 tys. ton, względnie o około 7 proc. i wynosiło 2.116 tys. W wyniku pewnego ożywienia na rynku wewnętrznym zbyt węgla w kraju wzrósł w czerwcu w porównaniu z majem dość poważnie, a mianowicie o 180 tys. ton i wynosił 1.143 tys. ton. Wywóz węgla wykazał nieznaczną poprawę; w czerwcu wywieziono ogółem 819 tys. ton, t. j. o 75.000 ton więcej w stosunku do maja, przyczem wzrost dotyczył głównie Norwegji i Austrji.

Dodatnie saldo bilansu handlowego.

Bilans handlowy za czerwiec br. wynosi w wywozie 77,504.000 zł, w przywozie 71,951.000 zł. Saldo dodatnie wynosi zatem 5,553.000 zł. — Ogólne saldo bilansu zagranicznego jest w pierwszem półroczu br. dodatnie i wynosi 104,894.000 zł.

Przewóz na kolejach w maju.

Z danych o przewozach kolejowych w maju b. r. wynika, że koleje przewiozły w tym miesiącu przeciętnie 8,733 wagonów dziennie, co w stosunku do maja roku ubiegłego wykazuje zmniejszenie o 3,892 wagony przeciętnie dziennie, tj. o 30.8 proc., a w porównaniu z kwietniem br. obniżka ta wynosi 1.14 wagony dziennie tj. 11,6 proc. Najwięcej spadły przewozy węgla, bo o 1.205 wagonów przeciętnie dziennie mniej, niż w maju ub. r. i przewozy produkcji przemysłowej o 402 wagony mniej.

Polski węgiel w Argentynie.

Do portu w Buenos Aires zawinął okręt norweski „Boyard“ z ładunkiem polskiego węgla w ilości 5000 ton, przesłanego dla firmy argentyńskiej „Corporaciini Argentica de Combustibles“ przez Polskie Kopalnie Skarbowe S. A. na Górnym Śląsku (Skarboferm). Formalności płatnicze tej pierwszej węglowej tranzakcji handlowej polsko - argentyskiej zostały załatwione za pośrednictwem Banku polskiego P. K. O. w Buenos Aires. Wprowadzenie węgla polskiego na rynek argentyński należy zawdzięczać inicjatywie poselstwa R. P. w Buenos Aires, którego referent handlowy, p. Dymitr Iwaszkiewicz, nie szczędził zabiegów i starań w tym kierunku. Przy wyładowaniu węgla zatrudniono przeważnie robotników emigrantów polskich. Wraz z pierwszym transportem węgla polskiego przybył do Argentyny przedstawiciel „Skarbofermu“ dr. Otton Hubicki, były konsul R. P. w Jerozolimie i Medjolanie.

Sowiety z Polski sprowadzają świnie.

Jak się dowiadujemy, ostatnio Polska łącznie z Łotwą nawiązała rokowania handlowe z Rosją Sowiecką w celu dostarczenia przedstawicielstwu handlowemu Sowietów w Rydze 10.000 sztuk świń, oraz większych ilości mięsa konserwowego. Rokowania te podobno doprowadziły już do pomyślnych wyników.

—— o ——

Z Wydawnictw.

Wiadomości statystyczne.

Dnia 15. bm. wyszedł z druku zeszyt 20 Wiadomości Statystycznych wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 20 Wiadomości Statystycznych z dnia 15 lipca br. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Katowice, Batorego 2, tel. 878.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.,